

## Witaj, Matko uwielbiona

Witaj, Matko uwielbiona,  
Żalem serdecznym zraniona,  
Gdyć Symeon sprawiedliwy  
Opowiedział miecz straszliwy.

Przez tak żalowaną nowinę  
Spraw, żebym w każdą godzinę  
Wspominając Pana mego,  
Oplakiwał mękę Jego.

Witaj, Matko uwielbiona,  
Żalem serdecznym zraniona,  
Kiedyś wzdychając płakała,  
Do Egiptu uciekała.

Przez to twoje utrudzenie,  
Pracowite pożywienie  
Niech Syna twego i ciebie  
Z Świętymi oglądam w niebie.

Witaj, Matko uwielbiona,  
Żalem serdecznym zraniona,  
Kiedyś Syna najmilszego  
Szukała do dnia trzeciego.

Przez to utrapienie twoje  
Obdarz łaską duszę moją,  
Aby wszystko swe kochanie  
Miała w nieskończonym Panie.

Witaj, Matko uwielbiona,  
Żalem serdecznym zraniona,  
Kiedy Syn twój był pojmany,  
Zbity, zraniony, zeplwany.

Przez tę gorzkość i żalości,  
O Matko pełna litości,  
Broń mnie od najazdów srogich,  
Od czartowskich pokus mnogich.

Witaj, Matko uwielbiona,  
Żalem serdecznym zraniona,  
Gdyś widziała Syna swego  
Na krzyżu konającego.

Przez twoją żalność tak srogą,

Przez śmierć Syna twego drogą,  
Gdy mnie ściśnie śmierci trwoga,  
Daj ratunek, Matko droga.

Witaj, Matko uwielbiona,  
Żalem serdecznym zraniona,  
Kiedyś z krzyża Syna brała,  
Łzami rany polewała.

Przyjmij mnie w swoją obronę,  
Trzymaj grzesznych ludzi stronę,  
Którzy do ciebie wdychają,  
Twój pociechy wyglądają.

Witaj, Matko uwielbiona,  
Żalem serdecznym zraniona,  
Kiedyś miejsca nawiedzała,  
Które krew synowska zlała.

Przez twe żałośne wdychanie,  
Na tych miejscach łez wylanie,  
Daj mi po wygnaniu z świata  
W niebie mieszkać przez wsze lata.